

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/211710,Maciej-Urbanowski-Janusz-Krasinski-swiadek-dwoch-totalitaryzmow.html>
26.02.2026, 15:56



Maciej Urbanowski: Janusz Krasiński - świadek dwóch totalitaryzmów

Niewielu jest naszych pisarzy, na których życiu tak silnie, a zarazem tak dramatycznie odcisnął się wiek XX i którzy by to doświadczenie opisali w sposób tak poruszający.

Krasiński był nie tylko świadkiem dwu totalitaryzmów - niemieckiego i sowieckiego. Był także ich ofiarą, a zarazem dokumentalistą, analitykiem i oskarżycielem.

05.07.2025

[Kultura](#) [Zbrodnie niemieckie](#) [Zbrodnie sowieckie](#)

Tomasz Burek, znakomity krytyk literacki, rzucił kiedyś ideę napisania historii naszej literatury wedle pewnych biografii symbolicznych. Chodziło mu o wybór takich pisarzy, których życiorysy kształtowały się w cieniu kluczowych zdarzeń nowoczesnych dziejów i zarazem których pisarstwo owe wydarzenia opowiadało w sposób artystycznie wybitny.

Kara śmierci dla 19-lątka

W tak pomyślanej historii nowoczesnej literatury polskiej znaczące miejsce musiałyby na pewno zająć Janusz Krasiński. Trzeba więc przypomnieć zasadnicze fakty z biografii pisarza. Urodził się w Warszawie w roku 1928. Należał do pokolenia, które potem nazwano *młodszymi braćmi Kolumbów albo pokoleniem urwanego lotu*. Generacja ta przeżywała dzieciństwo w wolnej Polsce, moment wybuchu II wojny oglądała oczyma nastolatków, właściwie wciąż jeszcze dzieci, szybko dojrzewała w czasie okupacji kraju, często angażując się w walkę podziemną, a w dorosłość wchodziła w pierwszych latach budowy komunizmu.

Krasiński - młodszy o siedem lat od Krzysztofa Kamila Baczyńskiego - jest tego losu idealnym przykładem. Lata trzydzieste XX w. to dlań czas normalnego, szczęśliwego dzieciństwa, które przerywa agresja totalitarnych Niemiec na Polskę. W roku 1941 wstępuje do Szarych Szeregów. Po klęsce Powstania Warszawskiego wraz z matką, Zofią, trafia do obozu przejściowego w Pruszkowie, a następnie do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau (ma numer obozowy 191497). Tam 16-letni Krasiński zostaje rozdzielony z matką, która wkrótce zostanie zamordowana. Jego samego Niemcy po miesiącu przenoszą do obozu Hersbruck pod Norymbergą, a stamtąd zostanie ewakuowany pieszym transportem do Dachau, gdzie w kwietniu 1945 r. doczeka wyzwolenia. Przez dwa kolejne lata przebywa w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Tam uczy się w szkole średniej i służy w Polskich Oddziałach Wartowniczych.

Do kraju Krasiński decyduje się powrócić w roku 1947. Bardzo szybko, bo już po kilku miesiącach, zostanie aresztowany przez komunistyczny Kontrwywiad Wojskowy pod absurdalnym zarzutem szpiegostwa na rzecz Amerykanów. Ma wtedy ledwie dziewiętnaście lat. Po szybkim procesie zostanie skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na piętnaście lat więzienia (prokurator żądał kary śmierci!). Przebywa w więzieniu na Mokotowie, potem we Wronkach i w Rawiczu. Tam poznaje elity Polski niepodległej i podziemnej: Władysława Łukasika „Młota”, Kazimierza Pużaka, Wacława Lipińskiego, Władysława Tarnawskiego i wielu innych. Poznaje też swoich rówieśników - jak on skazanych pod nonsensownymi zarzutami lub karanych za sprzeciw wobec komunizmu. Doświadcza wreszcie na własnej skórze, czym jest komunizm. Po dziewięciu latach tych „nauk” - w maju 1956 r. - Krasiński zostaje zwolniony z więzienia. Na uniewinnienie

będzie musiał jednak czekać do roku 1998!

W roku 1956 – jest czas tzw. odwilży – ma 28 lat. Nie ma matury, nie ma zawodu. Jego egzaminami dojrzałości i latami uniwersyteckiego terminowania były niemieckie obozy koncentracyjne i komunistyczne więzienia! Na wolności pracuje najpierw w drukarni, potem w jakimś magazynie. Ale od razu próbuje zostać pisarzem. Pierwsze wiersze stworzył w więzieniu i notował je na tabliczkach robionych z chleba. Oto fragment jednego z nich:

„Tu Workuta, tu Workuta! – płyną głosy po kolczastych drutach

Tu Kołyma, tu Kołyma! – tłumi głos śnieżna zadyma”.

Tego utworu nie uda mu się oczywiście opublikować. Inny więzienny wiersz, *Karuzelę*, wydrukuje jednak słynny tygodnik „Po Prostu”, a więzienne opowiadanie Potworek ukaze się w „Przeglądzie Tygodniowym”. Kariera literacka Krasińskiego nabiera rozpędu. Zwiąże się na wiele lat z pismem „Współczesność”, będzie pracował w Redakcji Słuchowisk Polskiego Radia, w latach 1966–1975 poprowadzi dział prozy w warszawskim tygodniku „Kultura”... I będzie publikował. W roku 1959 wyda powieść *Haracz szarego dnia*, potem będą kolejne książki. Nie wróci jednak do pisania wierszy, ale napisze cenione powieści, opowiadania, reportaże, dramaty i słuchowiska radiowe. Będzie w nich wracało – raz wyraźniej, raz w sposób jakby utajony – doświadczenie obu totalitaryzmów. O tym pierwszym – hitlerowskim – będzie mógł zresztą pisać bez lęku o ingerencję cenzury. Opisz to doświadczenie we wspomnianym już powieściowym debiucie, a potem w powieściach *Wózek* (1966) oraz *Syn Wallenroda* (1980), a także w scenariuszu do filmu *Zapamiętaj imię swoje* (1974). O doświadczeniu totalizmu komunistycznego zacznie pisać dopiero w czasie stanu wojennego. Wtedy będzie powstawać autobiograficzna, osnuta wokół przeżyć z lat 1947–1956, powieść *Na stracenie* (1992). Jej bohater Szymon Bolesta – to porte parole autora. Potem pojawią się części kolejne, tworzące niezwykle pięcioksiąg: *Twarzą do ściany* (1996), *Niemoc* (1999), *Przed agonią* (2005) i *Przełom* (2015). Ostatnia część cyklu ukazała się trzy lata po śmierci pisarza, który zmarł tragicznie w roku 2012.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kultura, Zbrodnie niemieckie, Zbrodnie sowieckie